

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORONOWSKIEJ



TEMATY *Koronowskie*

Rok XVII PISMO REGIONALNE Nr 3 (67) - 2006r.

**Nastrojowych i radosnych Świąt Bożego
Narodzenia oraz samych szczęśliwych zdarzeń
w nadchodzącym Nowym Roku życzy
Redakcja Tematów Koronowskich**



fol. L. Mikołajewska



kadencja zarządu 1996-97.

Victoria Koronowo (III)

Rok 1996 był szczególny dla naszego klubu. Obchodziliśmy 25- lecie istnienia a dodatkowo odbyło się podsumowanie obchodów 100-lecia sportu w Koronowie. Wielu naszych działaczy zostało odznaczonych medalem okolicznościowym „za zasługi dla Ziemi Koronowskiej” a także innymi odznaczeniami, dyplomami i listami gratulacyjnymi.

W zakresie wyników sportowych, seniorzy do rundy wiosennej przystąpili z dorobkiem 27 pkt., zajmując 4 miejsce w tabeli. II runda sezonu 95/96 była jeszcze bardziej udana. Zespół zdobył 31 pkt. i ostatecznie z dorobkiem 58 pkt. zajął 3 miejsce w tabeli rozgrywek ligi okręgowej.

Dało to drużynie 8 miejsce w województwie po II- ligowym Zawiszy i zespołach III- cio ligowych, co było znakomitym uwieńczeniem roku jubileuszowego Klubu.

Wynikiem dobrej gry zespołu było powołanie 3 zawodników „Victorii” do zespołu gwiazd Gazety Pomorskiej na tradycyjny już mecz z drużyną, która awansowała do III ligi., czyli Zagłębiem Piechcin. Mecz odbył się w Kruszwicy, a wyróżnionymi zawodnikami byli: Ryszard Wesołowski, Piotr Lewandowski i Grzegorz Rumiński.

Rok 1996 to również rok olimpiady sportowców wiejskich. Seniorzy „Victorii” po raz pierwszy awansowali do finałów, zdobywając ostatecznie 3 miejsce i brązowe medale, co jest wydarzeniem historycznym dla Klubu i gminy.

Trudności rozpoczęły się jednak dopiero z chwilą rozpoczęcia rozgrywek mistrzowskich I rundy sezonu 96/97.

Po wielu porażkach na 3 mecze przed zakończeniem I rundy zarząd postanowił zmienić trenera. Zostali nimi piłkarze Krzysztof Dereziński i Grzegorz Rumiński. Dało to efekt w postaci 3 zwycięstw w 3 ostatnich meczach, w tym w 2 na wyjeździe. Ostatecznie zespół seniorów zajął 6 miejsce. Dokonaliśmy również zmian trenerów w drużynach młodzieżowych, m. in. juniorów młodszych objął p. Henryk Staszewski. Dla przypomnienia jeszcze wyniki tych obu drużyn. Młodzicy starsi, sezon 95/96 zakończyli na 5 miejscu,

natomiast juniorzy młodszy zajęli 6 miejsce. Pierwsza runda następnego sezonu zakończyła się dla tych drużyn tymi samymi miejscami w tabeli.

Musieliśmy uporać się również z brakiem płyty do rozgrywania meczów. Ta, na której graliśmy, nie nadawała się już do tego celu, czego wynikiem było odwołanie 2 spotkań mistrzowskich. Udało się pozyskać teren pod nowe płyty piłkarskie w Tuszynach. Długo jednak trwało zanim rozpoczęto tam prace. Dzięki odpowiedniej aurze, uczyniono to wczesną wiosną, co pozwoliło na dokonanie weryfikacji płyty piaszczystej, dla potrzeb wszystkich drużyn „Victorii”, które rozgrywały tam swoje mecze.

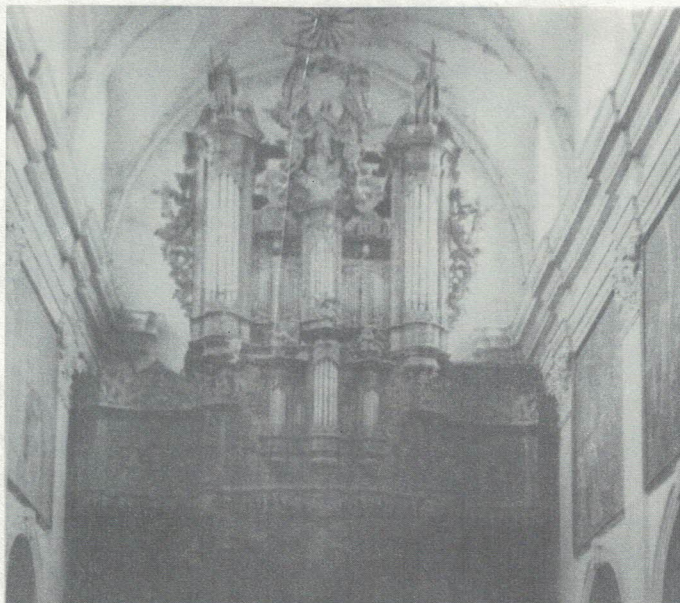
Podobnie trudna była sytuacja finansowa. Tradycyjnie nie przydzielono na sport kwoty wynikającej z zapotrzebowań Klubów i pieniędzy zabrakło. Ostatecznie jednak dzięki zrozumieniu p. Burmistrza i Rady Miejskiej, pozyskaliśmy dodatkowe kwoty w wyniku korekty budżetu. Aby Klub mógł się rozwijać i osiągać wyniki, potrzeba ich znacznie więcej.

Istotną rolę w budzie Klubu odgrywały więc pieniądze pozyskiwane przez działaczy od sponsorów w ramach darowizn na statutową działalność Klubu. Pozyskaliśmy łącznie kwotę 11.015,00 zł, w tym składka członkowska 1.188,00zł, do czego należy dodać zakupy sprzętu, które osiągnęły kwotę ok. 5.000,00 zł, co daje w sumie pozyskanie sumy ok. 16.000,00 zł. Oprócz tego na rzecz klubu, wykonano szereg prac i przekazano sporo potrzebnego sprzętu - wszystko nieodpłatnie. c.d.n. (gm)

OD REDAKCJI

Zapraszamy do lektury świątecznego numeru Tematów Koronowskich. Już obok na stronie 3. życzenia dla wszystkich mieszkańców naszej gminy. Na stronach 4 i 5 prawie wszystkie informacje o tradycjach związanych z Świątami Bożego Narodzenia. Na stronach 8 i 9 można przeczytać, jak wyglądała uroczystość jubileuszu 30- lecia Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej, oraz obejrzeć fotoreportaż Eweliny Grubińskiej. Na stronie 11 podsumowanie półmetka działań związanych z programem „Polityka Oświatowa Samorządu Terytorialnego”. Strona 12 i 13 to tradycyjnie Literackie Tematy. Tym razem wiersze pani Bela oraz wiersze z nowego tomiku poezji Jarosława Jakubowskiego. Na 15 stronie zaś, jak zawsze felieton „Z notesu moczycyja” oraz zagadka historyczna. Redakcja Tematów życzy Państwu miłych, spokojnych, rodzinnych i tradycyjnie spędzonych Świąt Bożego Narodzenia przy stole z siankiem pod białym obrusem, dwunastoma potrawami. Nie zapomnijmy również o pustym miejscu dla wędrowca, pięknych polskich kolędach oraz wysłuchaniu tego co mają nam do „powiedzenia” o północy zwihereta. W Nowym Roku 2007 spełnienia wszelkich marzeń, dużo optymizmu i wiary.

ZE STAREJ FOTOGRAFII



Organy z brakującą dzisiaj gołębicą przedstawiającą Ducha Świętego

ŻYCZENIA Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Szanowni Mieszkańcy Gminy Koronowo



*Staropolskim obyczajem,
Kiedy w Wigilię gwiazda wstaje,
Nowy Rok zaś cyfrę zmienia,
wszyscy wszystkim ślą życzenia.
Przy tej pięknej sposobności
i my życzymy Wam radości,
Aby wszystko się darzyło,
z roku na rok lepiej było.*

W oczekiwaniu na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok pełni nadziei spoglądamy w przyszłość.

Składamy życzenia, aby magiczna atmosfera Świąt na długo zagościła w sercu każdego, dodając otuchy, siły i wiary w zmaganiu się z codziennością.

Życzymy wytrwałości w realizowaniu planów, spełnienia nawet tych niewypowiedzianych życzeń oraz dużo ciepła i serdeczności przy Wigilijnym stole.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Grzegorz Myk

Burmistrz Koronowa

Stanisław Gliszczyński

Boże Narodzenie 2006 r

Szanowni Mieszkańcy Gminy Koronowo

Życzę Państwu, aby najpiękniejsze w roku

*Święta Bożego Narodzenia upływały w zdrowiu i spokoju,
zaś wokół wigilijnego stołu niech zapanuje atmosfera radości, wzajemnej
życzliwości oraz rodzinnego ciepła.*

*Niechaj w nadchodzącym Nowym Roku 2007
szczęście i pomyślność Państwa nie opuszcza, a wiara daje siłę
do realizacji życiowych planów.*



*Regina Ostrowska
Radna Województwa
Kujawsko-Pomorskiego*

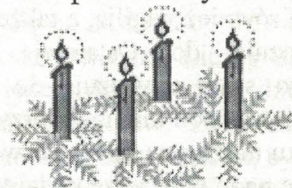
Boże Narodzenie

Pusty rynek. Nad dachami
Gwiazda. Świeci każdy dom.
W zamyśleniu, uliczkami,
Idę, tuląc świętość świąt.

Wielobarwne w oknach błyski
I zabawek kusi czar.
Radość dzieci, śpiew kołyski,
Trwa kruchego szczęścia dar.

Więc opuszczam mury miasta,
Idę połom białym rad.
Zachwyt w drzeniu świętym wzrasta:
Jak jest wielki cichy świat!

Gwiazdy niby łyżwy krzeszą
Śnieżne iskry, cudów blask.
Kolęd dźwięki niech cię wskrzeszą-
Czasie pełen Bożych łask!

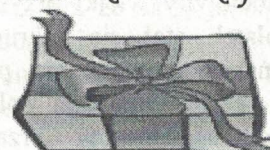


*Niech Święta Bożego Narodzenia i
Wigilijny wieczór
upływają w szczęściu i radości,
przy staropolskich kolędach i zapachu
świerkowej gałązki.*

*Niech magia tych świąt pozostanie w
sercach przez cały Nowy Rok,
Rozświetlając codzienność, dając
nadzieję, wytchnienie od trosk
i siłę do podejmowania nowych
wyzwań przez kolejne 12 miesięcy.*

*Niech Nowy 2007 Rok będzie
spokojny i szczęśliwy, niech przyniesie
spełnienie oczekiwań i zamierzeń oraz
osobistych pragnień
życzy*

*Zarząd Towarzystwa Miłośników
Ziemi Koronowskiej*



WSZYSTKO O ŚWIĘTACH

W dzisiejszym świątecznym numerze chcemy Państwu przybliżyć wszystko co związane jest z obchodami Świąt Bożego Narodzenia. Aby była to kompletna informacja, posłużyliśmy się informacjami zamieszczonymi w Internecie.



Wigilia

Wigilia – z łac. czuwanie, straż – wywodzi się z pierwszych wieków chrześcijaństwa, choć być może jej korzenie sięgają o wiele głębiej, bo pierwowzorów zwyczaju dopatrywać się można już w epoce kamiennej, gdy czczono przesilenie zimowe lub w obchodach Saturnaliów w starożytnym Rzymie. Już w Starym Testamencie były wzmianki o wigiliach, które poprzedzały dni świąteczne, wolne od pracy. W oczekiwaniu na uroczystości, wierni pościli i modlili się wspólnie, czuwając całą noc. Do tradycji polskiej Wigilia weszła na stałe w XVIII wieku, jako wieczór wigilijny, poprzedzający Boże Narodzenie, stając się najbardziej uroczystym wieczorem roku. Wigilia jest dniem przebaczenia, zgody i miłości. Najważniejszą chwilą jest wieczerza, o charakterze ściśle rodzinnym, którą nazwano również wigilią, a także wilią, postnikiem, kutią i nawiązuje do Ostatniej Wieczerzy. Symbolika nakrytego stołu nawiązuje do narodzin Jezusa. Biały obrus i sianko pod nim mają przypominać o pieluszkach i dzieciątku ułożonym na sianie w żłobku ubogiej stajenki. W Polsce na tę wieczerzę podaje się potrawy postne, dary wód, pól, lasów i ogrodów. Na pamiątkę betlejemskiej gwiazdy, prowadzącej trzech mędrców, wigilia rozpoczyna się z chwilą rozbłysku pierwszej gwiazdy wspólną modlitwą. Kulminacyjnym momentem jest chwila łamania się opłatkiem, rozpoczynająca wieczerzę. Zestawy potraw są różne, w zależności od regionu, ale składają się na nie zawsze ryby, które dla chrześcijan od zawsze były symbolem chrztu, zmartwychwstania i nieśmiertelności, grzyby, mak, miód, orzechy, warzywa i owoce. Kolację wigilijną kończą wspólnie śpiewane i grane kolędy i wyjście na Pasterkę.

Oplatek

Oplatek- z łac. oblatum, dar ofiarny - to cieniutki arkusik ciasta z mąki zmieszanej z wodą, kiedyś odlewany, dziś wypiekany w grawerach, przypominających nieco gofrownice. Od połowy XII wieku stał się pieczywem liturgicznym, dziś znamy go jako hostię, (łac. zwierzę ofiarne) oplatek ornamentowany o okrągłym kształcie i średnicy od 29 do 145mm, spożywany podczas mszy i podawany jako komunikat. W XVI wieku opłatki wypiekane w domach i piekarniach przyklasztornych były też podawane jako zakąska do win, a smarowane miodem stanowiły wielki przysmak dzieci. Od XVIII wieku oplatek stał się sakrum, symbolem jedności chrześcijańskiej i pojednania, przełamanie się nim ma kruszyć zło. Jest to tradycja polska, a wywodzi się ze staro- chrześcijańskich obrządków składania chleba

ofiarnego na ołtarzach i dzielenia się poświęconymi chlebkami podczas Mszy św. Do dziś do polskiej tradycji wigilijnej należy dzielenie się opłatkiem i jednocześnie składanie sobie życzeń. Rozpoczyna osoba najstarsza i najgodniejsza przy stole, łamiąc się po kolei ze wszystkimi według starszeństwa i godności, później dzielą się pozostałe osoby. Według obyczaju, ktoś, kto przełamał się opłatkiem w wigilijny wieczór, miał też nie zaznać niedostatku przez następny rok i mieć wystarczającą ilość chleba, by móc się nim dzielić z innymi. W wigilijny wieczór opłatek dostają też domowe zwierzęta, dla nich przygotowuje się opłatki barwione. Tradycja łamania się opłatkiem jest już tak mocna, że stała się też własnością ludzi niewierzących. Opłatkiem nazywa się też świeckie przedświąteczne spotkania różnych grup ludzi, którzy w okresie bożonarodzeniowym również się nim dzielą.

Choinka

Pierwszą wzmianką o choince jako symbolu bożonarodzeniowym znaleźć można w życiorysie Św. Bonifacego. W VII wieku ten brytyjski zakonnik nawracający ludy germańskie podczas bożonarodzeniowej mszy wyciął pogański dąb. Ten upadając zniszczył wszystkie okoliczne drzewa poza jedną małą sosenką. Sosenka stała się na tych terenach symbolem drzewka małego Jezusa. W Polsce ten zwyczaj długo nie był znany, aczkolwiek miał swoje odpowiedniki. Zwyczaj przyozdabiania wnętrz podczas świąt zielonymi gałązkami i innymi elementami roślinnymi spletanymi w wieńce i girlandy znany był od dawna. W Polsce w wieczór wigilijny pod obrusy wkładano siano, jako symbol ubóstwa Jezusa. Często sianem zaścielano też podłogi. W rogu pomieszczenia stawiano też snop zboża, jako symbol dostatku i przyszłego urodzaju. Choinka pojawiła się w Polsce w XIX wieku. Zwyczaj zapożyczony z Nadrenii nagięto nieco, sosnę zastępując jodłą, później świerkiem. Wiecznie zielone, żywe drzewko stało się symbolem rajskiego drzewa życia, stąd najwcześniej znanymi jego ozdobami były jabłka. Narodziny Jezusa, odkupiciela pierwotnego grzechu sprawiały, że owoc ten symbolicznie powracał na drzewo życia. Inne ozdoby świątecznego drzewka miały równie symboliczne znaczenie. Gwiazda wieńcząca czubek przypominała o Gwieździe Betlejemskiej, świeczki które wprowadził Martin Luter symbolizowały światło Chrystusa, łańcuchy były odpowiednikiem węża i niewoli grzechu. Choinkę wnoszono do domu i zdobiono ją w dniu imienin Adama i Ewy. Z czasem ozdób przybywało, zmieniały się wraz z modą. Początkowo zdobiły ją symboliczne i skromne drobiazgi, wykonywane w domu, w dużej mierze przez dzieci. Ozdoby wykonywano ze słomy, barwionych opłatków, kolorowych bibułek, złożonych i srebrzonych orzechów, wydmuszek po

BOŻEGO NARODZENIA

jajkach, suchych owoców owijanych w sreberka. Zawieszano ozdoby wypiekane z ciasta, kolorowe pierniczki, cukierki w jaskrawych papierkach. Później pojawiły się ozdoby ze szkła, kolorowe bombki, anielskie włosy z celofanu, świeczki zastąpiono zimnymi ogniami i elektrycznym oświetleniem, a żywą i pachnącą choinkę zamieniono na wiecznie trwałą wyrób z drutu i zielonego plastiku. Ale i w sztucznym wydaniu choinka jest symbolem najpiękniejszych świąt.

Święty Mikołaj

Święty Mikołaj urodził się prawdopodobnie w III wieku, około 270 roku, w mieście Patara, w kupieckiej, dość bogatej rodzinie. Poświęcił swoje życie kapłaństwu i doszedł do godności biskupiej. Był biskupem azjatyckiego, portowego miasta, Miry, stolicy prowincji. Do dziś pamięta się go jako człowieka o wielkim sercu, niosącego pomoc potrzebującym, dla których wyzbył się całego swego majątku. Pomoc niósł w sposób bardzo dyskretny, często anonimowo, a szczególnie ciepłe uczucia miał dla dzieci, które chętnie obdarzał upominkami. Miłosierdziem otaczał chorych i upośledzonych, a nawet skazańców i więźniów, wstawiając się za nimi u władz. Sam też nie uniknął prześladowań, które za panowania cesarza Dioklecjana na przełomie III i IV wieku spadły na Kościół i ustąpiły dopiero po legalizacji chrześcijaństwa przez cesarza Konstantyna w 313 roku. Święty Mikołaj zmarł w 350 roku, a jego relikwie znajdują się w Bari. Stał się patronem miast i cechów. Na wieczną pamiątkę jego dobroci powstał zwyczaj obdarzania się prezentami w dniu jego liturgicznego wspomnienia. Święty Mikołaj przedstawiany był zazwyczaj w stroju biskupim, w mitrze na głowie i z pastorałem w dłoni. Z czasem postać tę nagięto do potrzeb rynku, chrześcijańską tradycję mieszącą ze świecką, a i czas podarków rozłożył się na inne dni. Oprócz 6 grudnia, Święty Mikołaj przychodzi też w dniach Świąt Bożego Narodzenia a także w zależności od potrzeb, w okresie grudniowym, do szkół, przedszkoli, domów dziecka i na inne spotkania. Kiedyś do polskich dzieci przychodził w towarzystwie anioła rozdającego grzecznym dzieciom słodycze i diabła wręczającego różgi tym mniej grzecznym. Dziś kojarzony jest z postacią siwobrodego wesołego starca, który w towarzystwie elfów objeżdża świat saniami zaprzężonymi w dziewięć reniferów. Ubrany w czerwony płaszcz lub kubrak, z workiem pełnym prezentów wchodzi przez komin, by zostawić je w bucikach, skarpetkach, pod choinką lub pod poduszkami. Nosi wiele imion, znany też jako Gwiazdor, Santa-Claus, Dziadek Mróz. Zawsze uwielbiany i niecierpliwie oczekiwany przez dzieci, także te całkiem duże, stał się bohaterem legend, baśni, książek, filmów i właścicielem własnej wioski w pobliżu Rovaniemi położonej na Kręgu Polarnym w Finlandii.

Kolęda

Kolęda, od Kalendae, określenia pierwszego dnia miesiąca przez Rzymian. Rozpoczynające nowy rok Kalendae styczniowe świętowano uroczyście, składając sobie życzenia. Miły ten zwyczaj przejęli Słowianie, wzbogacając go życzeniowymi pieśniami. Pierwotne znaczenie słowa kolęda odnosiło się więc do świeckich pieśni winszujących. Pieśni około XV wieku zmieniły swój charakter na religijny. Z biegiem czasu powstawało ich coraz więcej, trudno określić ściśle, ale ich zbiór szacuje się na kilkaset. Jednak ogólnie znanych i do dziś popularnych jest kilkadziesiąt. Kolędy są najmiłszymi i najbardziej lubianymi pieśniami religijnymi, choć śpiewają je równie chętnie ludzie niewierzący.

Zwyczaje

Wigilijne potrawy. W zależności od regionu i stanu majątkowego liczba ich zmieniała się. U magnatów i w bogatych dworach potraw było dwanaście, przy czym wszystkie podane rodzaje ryb liczone były jako jedna potrawa. W dworach szlacheckich liczba wahała się od siedmiu do dziewięciu. W chłopskich chatach była skromniejsza. Liczby 7, 9, 12 miały swoją symbolikę - siedem dni tygodnia, dziewięć anielskich chórów, dwunastu apostołów. Pilnowano też w miarę możliwości zasiadania wg starszeństwa, by w tej kolejności odchodzić ze świata. Na stole nie mogło zabraknąć potraw z maku zapewniających dostatek tak liczny, jak ziarna w makówce. Nieodzowne były też orzechy, symbolu urodzaju i miłości.

Puste miejsce. Według tradycji przy wigilijnym stole zostawia się zawsze wolne miejsce i puste nakrycie. W dawnych czasach wierzono, że miejsce to zajmować będą dusze bliskich, którzy już odeszli, a w tę jedną noc wolno im przyjść w odwiedziny. Stąd także nie sprzątano po kolacji, zostawiając do rana zastawiony stół. Dziś wolne miejsce i nakrycie czeka na zbłąkanego wędrowca, który w ten wieczór będzie traktowany jak członek rodziny.

Liczba osób. Jednym z bardzo przestrzeganych zwyczajów była liczba osób przy wigilijnym stole. Trzynastym biesiadnikiem Ostatniej Wieczerzy był Judasz Iskariota, unikano więc zwłaszcza liczby 13, traktując ją jako feralną i wróżącą nieszczęście. Zwyczaj nakazywał, by do wigilijnego stołu zasiadała parzysta liczba osób.

Szopki kościelne. Żłobek. Zwyczaj dekorowania kościołów realistyczną sceną obrazującą przyjście na świat Jezusa w betlejemskiej stajence.

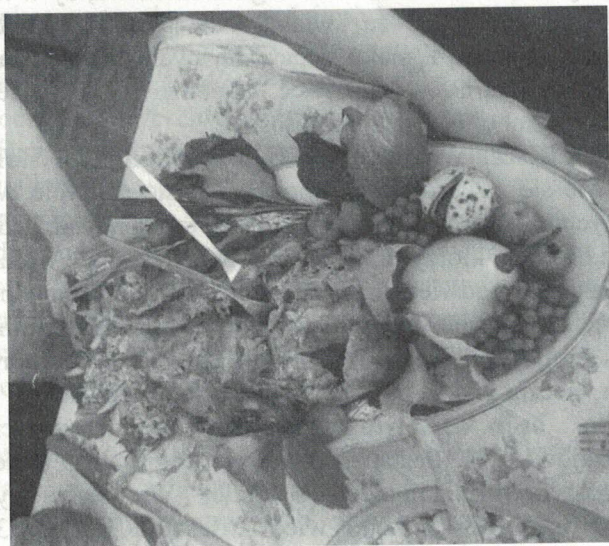
Zwierzęta. Nocy wigilijnej przypisywano zawsze magiczne właściwości. Wierzono, że na tę jedną noc w roku zwierzęta otrzymują duszę i dar mowy by móc w pełni cieszyć się z misterium narodzin Jezusa. Dlatego również podawano im opłatek.



WIELKA BITWA 2006

Po raz piąty młodzi historycy z gminy Koronowo potykali się w Wierzhucinie Królewskim walcząc o cenne nagrody. Orężem była wiedza na temat bitwy pod Koronowem, zwycięstwa pod Grunwaldem oraz początki miasta Koronowa.

Na początku września gimnazjaliści z Wierzhucina Królewskiego odwiedzili wszystkie szkoły na terenie gminy Koronowo roznosząc radosną wieść przygotowanych do piątego już Międzyszkolnego Turnieju Rycerskiego „Wielka bitwa”. Tym razem czynili to inscenizując jeden z pojedynków bitwy pod Koronowem, opisanych przez Jana Długosza. Zgodnie z zaproszeniem 10 października stawili się uczniowie klas szóstych wraz z opiekunami aby walczyć o puchar Starosty Bydgoskiego oraz prawo odkrycia wiadomości kryjącej się w tajemniczej butelce. Tradycyjnie konkurencje podzielone były na trzy rundy, w których uczniowie m.in. układali puzzle, rozwiązywali krzyżówkę, odpowiadali na pytania. Nie obyło się również bez konkurencji dla opiekunów. Jednak największe zainteresowanie i uznanie jury i publiczności wzbudziły dwa punktowane „zadania domowe”. Wszystkie drużyny zostały zobowiązane do przygotowania zdjęcia pokazującego ciekawy zakątek naszej gminy oraz degustacji potrawy nawiązującej do czasów średniowiecznych.



Smakowita i pięknie podana kaczka.

Wspaniała kaczka przywieziona przez zespół ze Szkoły Podstawowej w Mąkowsku zachwyciła podniebienia nawet najwybredniejszych smakoszy. Jury miało wielki problem z rozstrzygnięciem czy smaczniejsze są żeberka z soczewicą, czy sandacz z grzybami, pierogi, sałatki, pieczywo, czy też pączki. Spore znaczenie w ocenie tej konkurencji miał odpowiedni komentarz oraz sposób podania. Pięknymi pracami zaowocowała też konkurencja druga, w której uczniowie prezentowali zdjęcia ciekawych miejsc, godnych „ocalenia od zapomnienia”.



Zwycięska drużyna z Koronowa

Po podsumowaniu wszystkich konkurencji zwycięzcą oraz zdobywcą Pucharu Starosty Bydgoskiego został zespół ze Szkoły Podstawowej nr im. Jana Pawła II w Koronowie. Drugie miejsce i puchar Burmistrza Koronowa otrzymała drużyna ze Szkoły Podstawowej w Mąkowsku. Puchar Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej oraz trzecie miejsce przypadł drużynie ze Szkoły Podstawowej we Wtelnie. Na wszystkich uczestników spadł „deszcz nagród” w postaci maskotek i książek ufundowanych przez Starostwo Powiatowe w Bydgoszczy.

Boje turniejowe obserwowali szacowni goście w osobach: Pana Henryka Baumgarta – Przewodniczącego Rady Powiatu, Pana Zygmunta Michalaka – Burmistrza Koronowa, Pana Zenona Rydelskiego – Radnego Powiatu Bydgoskiego, Pani Janiny Zakrzewskiej – Kierownika Wydziału Oświaty w Koronowie oraz przedstawicieli Rady Rodziców ZS w Wierzhucinie Królewskim i dyrektorów szkół z terenu gminy Koronowo.

Autorkami scenariusza oraz prowadzącymi turniej były nauczycielki historii: Pani Hanna Popa i Pani Ewa Karbasz. Szczególne podziękowania za wielką pracę włożoną w przygotowanie uczniów do rywalizacji należą się opiekunom drużyn: Pani Halinie Gordon, Pani Violetcie Krzyżanowskiej, Pani Joannie Michniewskiej, Pani Alicji Drązkowskiej, Pani Katarzynie Konury, Pani Jolancie Gogolińskiej i Panu Krzysztofowi Strąk.

Tekst: Sabina Marszelska

Zdjęcia: Violetta Krzyżanowska



BTW
MECHANIKA
POJAZDOWA

TEL: 660-139-422

ZASADA ŻYCIA CYSTERSÓW: **ORA ET LABORA – MÓDL SIĘ I PRACUJ.**

W dzisiejszym numerze dokończenie pracy Piotra Strąka z ogólnopolskiego konkursu wiedzy o Cystersach.

Sam mieszkam w mieście - Koronowie, gdzie obecnie znajduje się pocysterski kościół filii morimondzkiej, zaprojektowany przez mnicha byszewskiego Theodricusa. Szkoda tylko, że w naszym kraju tak mało jest cystersów w swoich dawnych opactwach, przepelniętych tajemniczością, pracą i modlitwą. Ale nie o tym mowa, choć chętnie napisałbym coś o koronowskim kościele. Jeśli chodzi o samą istotę wykształcenia i siłę podstawy duchowości cystersów można znaleźć ją w już trochę omawianym przeze mnie dokumencie „Exordium Parvium” i - tu nowym - „Exordium Cistercii...”. Brzmi ona tak:

Surowe i przez to "pełne" przestrzeganie Reguły św. Benedykta: "poddając swoje życie pod Regułę Ojca Benedykta" (EP 1, 2). "Czyniąc wierność Regule największym zainteresowaniem swego życia, postępowali za nią i zaprawiali się do drogi życia według Reguły w kościelnych i innych sprawach" (EP 15, 3), na tym polega mądrość życia cysterskiego;

Skrajne ubóstwo, które jest wyzbyciem się nadmiaru i luksusu: aby " ...nie pozostawało nic w klasztorze, co świadczyć by mogło o pysze lub nadmiarze albo co łamałoby ubóstwo, zabezpieczające wszystkie cnoty,..." (EP 17, 5). W "Exordium Cistercii" mnisi będą nazwani "pauperes Christi" jak i "militia Christi", ze względu na swoje twarde życie;

Eremicki styl życia: Citeaux często określano jako "pustkowicie" i "samotnie" (EP 3, 1; 6, 5; 17, 13). To odosobnienie powinno służyć monastycznemu pokojowi i wewnętrznej wolności mnichów. Są to oczywiście urywki zinterpretowanej wcześniej i przełożonej przez kogoś Reguły, ale uważam, że warto przytoczenia, jeśli chodzi o związek z regułą „ora et labora”. Wyraźnie widać tu dominację pozycji „ora et labora” – części Reguły, części tej, która in toto przyczyną była do wielkiego uznania zakonu, do jego szacunku, do bogactwa intelektualnego. „Cysters miał być pokutnikiem, który odsuwa się od świata doczesnego, żyje w samotności i ciszy”, który jak pisał św. Bernard z Clairvaux: " *Serva ordinem et ordo servabit te*", co tłumaczy się dosłownie: „Pilnuj(e) porządku, a porządek będzie strzegł ciebie (jego)” i „Większa mądrość znajduje się w przyrodzie niż w książkach”, „Miłość wystarcza sama sobie. Gdy zawładnie jakimś sercem, skupia w sobie wszystkie inne uczucia. Dusza, która kocha... kocha i nie myśli o niczym innym”. Powyższe słowa i sentencje, po raz kolejny oddają wyobrażenie o cystersach wzorowo trwających w regule „ora et labora”. Uwidacznia się tu znów pokora, o której napisać by można, że jest czymś więcej niż sposobem porozumiewania się poprzez dobroć z ludźmi i Bogiem. Pokora w życiu duchowym odgrywa dużą rolę, a mówią o tym chociażby trzej uczestnicy dysputy teologicznej na temat „Pokory, modlitwy i pracy”. Oto cześć rozmowy: „P. Sikora – [Pokora] jest pierwszym stopniem do zjednoczenia z Ojcem. Bernard ukazuje to na schemacie: najpierw Jezus uczy nas pokory przez przykład, potem Duch Święty wlewa miłość, przez którą możemy czynić miłosierdzie braciom, potem Ojciec nas jednoczy ze sobą. Pokora jest fundamentem. S. E. Hop - Bernard przyznaje pokorze w życiu duchowym centralne miejsce. Jest ona związana z poznaniem prawdy o sobie, odniesieniem samego siebie do Boga, który daje się nam poznawać. Ona ma zawrzeć w sobie dwa spojrzenia. Spojrzenie na Boga, który jest dla nas celem ostatecznym, czymś

najwspanialszym, do czego dążymy, pokazuje naszą własną znikomość. Jednocześnie, dzięki tej wspaniałości Boga, który nas wzywa do siebie, możemy dostrzec także własną godność: jesteśmy uczniami, przyjaciółmi i dziećmi Boga - mówi Bernard. Ks. T. Dzidek - Ta równowaga widzenia swojej słabości i wielkości jest ważna, gdyż często rozumie się pokorę negatywnie, jako świadome pomniejszanie siebie. Chodzi natomiast o zobaczenie siebie w prawdzie - tyle wystarczy - już nie potrzeba się pomniejszać.” I jest to prawda. Sens słów dyskutantów, odnosi się do św. Bernarda z Clairvaux – nadawcy Reguły Benedyktyńskiej. Tej dyskusji oczywiście nie przytaczałbym jeśli by nie dotyczyła ona sensu reguły „pracy i modlitwy”. A dotyczy ona z pewnością, zwłaszcza mowy S. E. Hopa „Bernard przyznaje pokorze w życiu duchowym centralne miejsce. Jest ona związana z poznaniem prawdy o sobie, odniesieniem samego siebie do Boga, który daje się nam poznawać. Ona ma zawrzeć w sobie dwa spojrzenia”. Słowa te są w pewnym sensie zawartością Reguły – tak uważam. Jest to opis jej wartości, istota reguły „ora et labora”, sens życia mnichów św. Bernarda i jego następców.

„Interpretacje reguły „ora et labora” można odnieść do różnych epok. Specyfiki średniowiecza, później nowożytności, wieku XX i czasów nam obecnych. Postaram się uzasadnić jej wartość i ocenić według powyższych epok, co do jej ówczesnej i współczesnej wartości dla człowieka”. Te słowa już padły? Tak. Z mojej strony i teraz na zakończenie postaram się uzasadnić wartość powyższej reguły. Późne średniowiecze i nowożytność (do roku około 1914) są to epoki reformacji i kontrreformacji, epoki antropo- a nie teocentryczne. Humanizm. Wieki walki zakonów o byt w świecie masonów i nowych odłamów chrześcijaństwa. Tą epokę cystersi równie wytrwale i bez załamania na tle moralnym przetrwali. Żyjąc dla Boga poprzez ludzi i przez ludzi. Żyli by uczyć, pomagać i trwać w pracy i modlitwie. W zależności od danej sytuacji politycznej zakonników przybywało lub ubywało, ale zawsze nieśli pomoc, mimo to, że wiele opactw zlikwidowano i do dziś pozostają nie obsadzone przez swoich dawnych mnichów. Lata wojny I i II, aż po dziś także były dobrym rozumieniem reguły „ora et labora”, choć często bywała łamana w celach wyższych niż honor – życie. Część ludzi zaczęła rozumieć prawdziwy sens przewodni reguły, w miarę, jak świadomość społeczeństwa rosła. Dziś jednak większość ludzi regułę uznaje za „głupią” i mało przekonującą, mobilizującą, bo przecież jest tyle innych atrakcji..... Tak mijały kolejne stulecia, kolejne epoki, które mimo swej dynamiczności i pędzie za modą, nie zdołały wytrącić z równowagi zakonu Roberta z Molmes i św. Bernarda z Clairvaux. Zakon mimo wielu wojen, do dziś funkcjonuje wedle dobrze rozumianej reguły. Wiedza i rozumne gospodarowanie, to rzeczy które „szarzy mnisi” potrafili rozsądnie wykorzystać, przez co trwają do dziś w dobrobycie wiedzy i oczywiście z „wrodzoną” regułą „ora et labora”.

Piotr Strąk



30 - lecie Towarzystwa

5 listopada minęło 30 lat od dnia, kiedy odbyło się zebranie założycielskie TMZK. W przeddzień 30- tej rocznicy odbyło się uroczyste spotkanie członków Towarzystwa. Po wysłuchaniu historii TMZK zebrani byli świadkami wręczenia medali im. Stanisława Brzeczowskiego za zasługi w rozwoju kultury na Ziemi Koronowskiej. Dwa z nich otrzymały osoby zajmujące się rozwojem kultury na wsi. Były to panie: Helena Borkowska, prowadząca świetlicę wiejską w Mąkowarsku oraz pani Zofia Lorenc z Łaska Małego. Trzeci medal wręczony został młodemu, utalentowanemu artyście malarzowi, Krzysztofowi Pankaninowi. Uroczyste spotkanie uświetnił wernisaż prac fotograficznych bydgoskiego artysty fotografa Andrzeja Maźca, związanego kiedyś z Grupą Działania z Lucimią- „Spacer po miejscach, których nie ma”.

Swoją wieczór w trakcie tej uroczystości miał również koronowski poeta, członek TMZK, Jarosław Jakubowski. Promował on swój nowy tomik poezji „Wszyscy obecni”, z którego wiersze czytała aktorka Teatru Polskiego w Bydgoszczy Małgorzata Maślanka. Wywiązała się również dyskusja, podczas której padało wiele pytań, skierowanych do autora.

Przy okazji tejże rocznicy przypominamy historię Towarzystwa.

Zebranie organizacyjne mające na celu powołanie Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej (w skrócie: TMZK) odbyło się 5 listopada 1976 r. W protokole zapisano: "W zebraniu udział wzięli członkowie Towarzystwa Kultury, którzy zgodnie ze złożonymi deklaracjami zgłosili akces udziału w życiu powołanego Towarzystwa. Po przedyskutowaniu statutu Towarzystwa uznano za celowe przyjęcie nazwy Towarzystwa odzwierciedlającą potrzebę oddziaływań na środowisko całej gminy. W wyniku tego przyjęto nazwę Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej działające jako oddział Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kultury w Bydgoszczy". Pomysłodawcą i założycielem Towarzystwa był p. Tadeusz Multański - nauczyciel, wychowawca, dziennikarz, literat. Do Koronowa sprowadził się w lipcu 1966 r. a już po 10. latach powołał Towarzystwo. Działalność TMZK była możliwa dzięki dotacjom z Kujawsko Pomorskiego Towarzystwa Kultury oraz dotacjom z koronowskich zakładów pracy. Jako główny cel postawiono sobie intensyfikację działalności kulturalnej w mieście i na terenie gminy. Organizowano takie imprezy jak spotkania z pisarzami, aktorami, dziennikarzami, konkursy fotograficzne, plastyczne, wystawy. Już w 1977 r. TMZK organizuje I Dni Koronowa. W 1979 roku są to już Dni Ziemi Koronowskiej. Do ich organizowania włączono bowiem najbardziej aktywne wsie naszej gminy - Mąkowarsko, Wierzchucin Król. i Wtelno. 18 sierpnia 1978 r. odbyła się uroczystość podniesienia bandery na statku MS "Koronowo". Oprócz władz miasta uczestniczyli w niej przedstawiciele TMZK na czele z prezesem. 15 października 1980 r. zarząd TMZK przyznał pierwsze medale wydane z okazji 25 rocznicy śmierci Stanisława Brzeczowskiego - artyście grafika urodzonego w Koronowie. Ustalono, że będą one przyznawane osobom szczególnie zaangażowanym w szerzeniu idei TMZK oraz kultury na terenie miasta i gminy. Pierwszymi medalami uhonorowano: panią Marię Brzeczowską - żonę artysty, profesora Mariana Turwida - Jego przyjaciela i

współpracownika, Wiesława Woźniaka - Sekretarza Generalnego KPTK, Zdzisława Jastrzębskiego - redaktora IKP. We wrześniu 1982 r. radni M i G Koronowo podjęli uchwałę o nadaniu nazwy osiedlu przy ul. Pomianowskiego im. St. Brzeczowskiego a w 1984 r. dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej artyście. W 1983 r. w czasie Dni Ziemi Koronowskiej ukazał się pierwszy numer "Tematów Koronowskich" wydany przez TMZK. 1 lutego dzięki przychylności zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej i prezesa Krzysztofa Zakrzewskiego TMZK otrzymało swój lokal na Osiedlu Brzeczowskiego, przenosząc się z dotychczasowej siedziby w Domu Kultury przy ul. Tucholskiej. W tym samym roku TMZK jest współorganizatorem X - jubileuszowej "Jesiennej wycieczki" Seniorów. W październiku tegoż roku rezygnuje z pełnienia funkcji prezesa TMZK p. Tadeusz Multański. Powierzono ją dotychczasowej pani wiceprezes Elżbiecie Echaust. 10 maja 1986 r. przy Szosie Tucholskiej odsłonięto pomnik upamiętniający bitwę z Krzyżakami pod Koronowem jako pomnik chwały oręża polskiego. W uroczystości uczestniczyła delegacja TMZK. 23 listopada 1988 r. siedzibę Towarzystwa przeniesiono do Ratusza. 17 stycznia 1989 r. ze względu na stan zdrowia rezygnację składa prezes Elżbieta Echaust. 31 stycznia ponownie prezesem zostaje Tadeusz Multański. Funkcję pełni aż do dnia swojej śmierci - 4 lutego 1999 r. Po rocznej przerwie - 24 lutego 2000 r. reaktywowano działalność TMZK powołując nowy zarząd: Grzegorz Myk - prezes, Arleta Mateja - wiceprezes, Karolina Myk - sekretarz, Elżbieta Echaust - skarbnik, Grzegorz Danielek - członek. Siedzibę przeniesiono do MGOK. Wznowiono wydawanie "Tematów Koronowskich", których od tego momentu ukazało się 29 numerów, a niebawem ukaze się 30-ty. 14 listopada 2000 r. odbyło się spotkanie członków w trakcie, którego wręczono nagrody laureatom I konkursu „Zagadka historyczna”, ogłoszonego w Tematach Koronowskich. Rok później - 17 listopada 2001 r. obchodziliśmy uroczyste jubileusz 25 lat działalności Towarzystwa. Uroczystość odbyła się w sali sesyjnej Ratusza, a w części artystycznej wystąpił Kwartet Pomorski. Wiele osób otrzymało medal TMZK im. Stanisława Brzeczowskiego za zasługi w rozwoju kultury na terenie Ziemi Koronowskiej. Wręczono ich 14 - zasłużonym osobom oraz instytucjom. Z tej okazji w MGOK zorganizowana została też wystawa eksponatów mających dać początek Regionalnej Izbie Pamięci. TMZK współorganizowało lub było patronem wielu imprez i konkursów szkolnych. Wspomnę tylko „Super Ekolog” w Sitowcu, „Dziennikarskim piórem o swojej miejscowości” w Mąkowarsku, Małe Formy Teatralne „Grabina” w SP nr 2, Wielka Bitwa w Wierzchucinie Król. czy konkurs wiedzy o regionie dla szkół ponadpodstawowych w „Maczku”. W dniach 17 - 19 lipca 2001 r. braliśmy udział w badaniach archeologiczno - architektonicznych w naszej kolegiacie. Byliśmy współorganizatorami również wielu imprez dla dorosłych jak Wybory Miss Ziemi Koronowskiej czy Festiwal Kapel Podwórkowych. Wreszcie wydarzenie, o które bardzo długo walczyliśmy. Dzięki zrozumieniu i pomocy Urzędu, a osobiście również Pana Burmistrza Michalaka, w czerwcu 2002 r. przy PIT uruchomiono Regionalną Izbę Pamięci. W tym samym miesiącu zorganizowane zostało spotkanie z historykiem - Dariuszem Karczewskim o cystersach w Koronowie. 16 sierpnia 2002 r. zorganizowana została w

Miłośników Ziemi Koronowskiej

Izbie Pamięci wystawa militariów z okazji święta Wojska Polskiego. Ekspozyty pochodziły z zbiorów naszego kolegi Włodka Domka. Z Jego również pomocą i harcerzami zorganizowaliśmy w Izbie obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej. W tym samym dniu w Izbie Pamięci odbyła się Gielda Staroci. Z okazji Święta Niepodległości zorganizowaliśmy tematyczną wystawę militariów i materiałów, poszerzoną o zbiory kolekcjonerów spoza Koronowa. W lipcu 2003 r. byliśmy współorganizatorami I Festynu Cysterskiego. W październiku, w rocznicę bitwy z Krzyżakami, zorganizowaliśmy I inscenizację bitwy, wspólnie z koronowskimi harcerzami i w roli głównej rycerzami bractwa z Gniewu. 3 marca 2004 roku odbyło się zebranie

sprawozdawczo – wyborcze, w trakcie, którego wybrany został nowy zarząd. Zmiany w stosunku do poprzedniego nie były duże. Z funkcji skarbnika zrezygnowała Elżbieta Echaust, pozostając członkiem zarządu, natomiast skarbnikiem wybrano Barbarę Kaczyńską. Również w marcu tegoż roku, dzięki koledze Domkowi, udało nam się zorganizować wycieczkę do koronowskiego klasztoru. W bieżącym roku wydaliśmy I tomik poezji młodej koronowianki Angielki Meller - „Na ludziach trzeba się znać”, organizując również wspólnie z Biblioteką Miejską spotkanie autorki z Czytelnikami.

Podsumowując, Towarzystwo uczestniczy w współorganizacji imprez kulturalnych, zajmuje się propagowaniem historii regionu oraz promocją Koronowa i całej gminy.

Poniżej migawki z uroczystości autorstwa Eweliny Grubińskiej

(gm)



I sesja Rady Miejskiej

W dniu 27 listopada br. w Urzędzie Miejskim odbyła się I sesja Rady Miejskiej w Koronowie, podczas której nastąpiło wręczenie radnym zaświadczeń o wyborze do Rady Miejskiej w Koronowie oraz nowo wybranemu Burmistrzowi Koronowa Panu Stanisławowi Gliszczyńskiemu przez Przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej w Koronowie Pana Sławomira Przybyłek. Radni kadencji 2006-2010 złożyli ślubowanie. W tajnym głosowaniu wybrano Przewodniczącego Rady Miejskiej w Koronowie V kadencji, którym został Pan Grzegorz Myk. Wiceprzewodniczącymi Rady zostali Pan Leszek Czerkawski i Pani Dorota Makowska.

Wybrano również Przewodniczących stałych Komisji Rady Miejskiej. Na czele Komisji Rewizyjnej stanął Pan Sławomir Marszelski. Komisji Finansów, Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego przewodzić będzie Pan Tomasz Gordon. Przewodniczącym Komisji Przestrzegania Prawa, Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej została Pani Danuta Czarnotta. Komisją Zdrowia, Spraw Socjalnych i Pomocy Społecznej kierować będzie Pani Ewa Semrau. Z kolei Komisją Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki pokieruje Pan Tomasz Poraziński. Na koniec Pan Poseł Wojciech Mojzesowicz złożył podziękowania Burmistrzowi Koronowa Panu Zygmuntovi Michalakowi za dotychczasową współpracę. Nie zabrakło też gratulacji dla Pani Reginy Ostrowskiej – Radnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

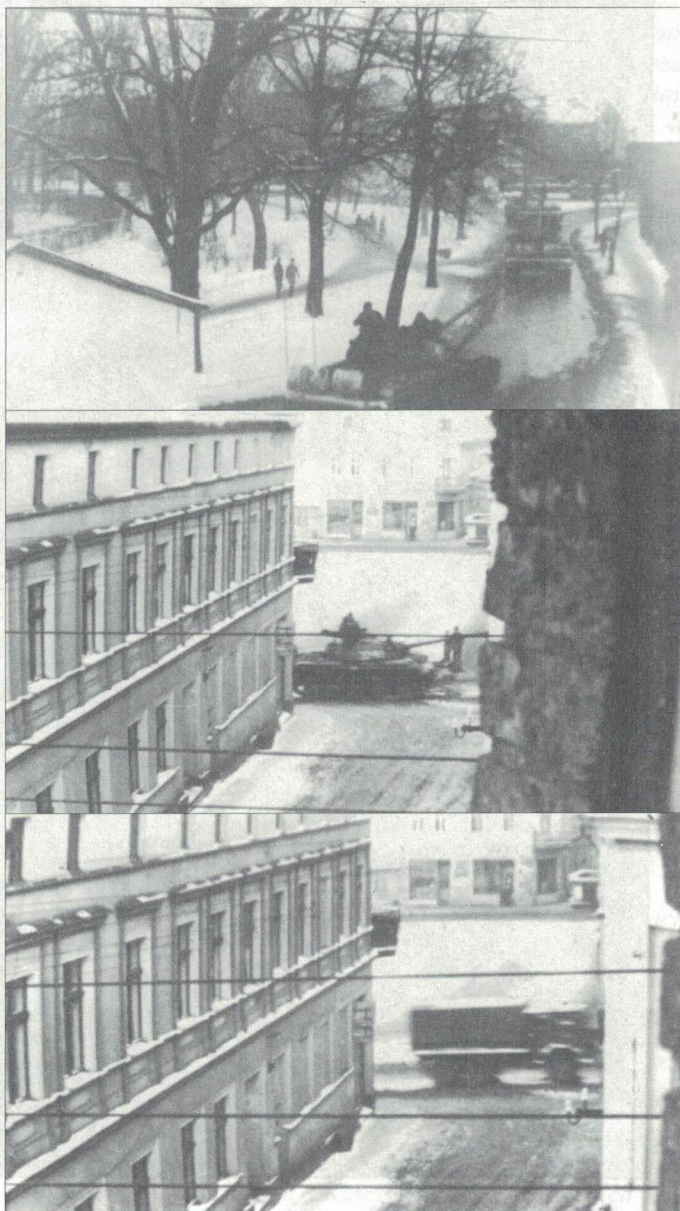
Danuta Kędzierska



Skład Rady Miejskiej V kadencji

Stan wojenny w Koronowie

Niedawno bardzo uroczyście obchodziliśmy 25 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. To bardzo złe wydarzenie w życiu Polaków miało też swoje reperkusje w naszym miasteczku. Działała przecież „Solidarność”. A czy ktoś pomyślał, żeby robić zdjęcia przejeżdżającym przez Koronowo czołgom? Przecież to był dla wszystkich szok i obezwładniał strach. Okazuje się jednak, że przynajmniej jeden mieszkaniec naszego miasta zachował w tym dniu zimną krew i takie zdjęcia zrobił. Trzy z nich prezentujemy. Może było takich osób więcej? Może mieszkańcy Koronowa posiadają jeszcze inne ciekawe zdjęcia dokumentujące stan wojenny lub pamiątki tego wydarzenia dotyczące? Wszystkich, którzy chcieliby udostępnić swoje pamiątki z tamtego okresu zapraszam do Izby Pamięci od 15 stycznia 2007 r.



Na zdjęciach czołgi i samochody wojskowe przejeżdżające przez Koronowo w dniu 13 grudnia 1981r

„Koronowski POST” na półmetku



Minał rok od czasu, gdy Koronowskie Stowarzyszenie Oświatowe „CORONA”, we współpracy z lokalnym samorządem oraz Fundacją

Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie, rozpoczęło na terenie gminy Koronowo realizację programu *Polityka Oświatowa Samorządu Terytorialnego /POST/*.

Zadaniem, jakie postawili sobie inicjatorzy projektu, jest utworzenie lokalnej koalicji na rzecz oświaty – a poprzez to włączenie w proces decydowania o jej kształcie i kierunkach rozwoju, różnorodnych grup mieszkańców oraz przedstawicieli instytucji lokalnych, a szczególności uczniów, rodziców, nauczycieli, dyrektorów szkół i przedstawicieli administracji samorządowej.

Dzięki wielomiesięcznej pracy kilkuosobowego zespołu powstał obszerny dokument – „Raport o stanie oświaty w gminie Koronowo”.

Raport, który zaprezentowano pod koniec maja podczas *Lokalnego Forum Oświatowego*, zawiera szczegółową diagnozę wszystkich placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę Koronowo oraz wyniki badania oczekiwań mieszkańców wobec oświaty. W trakcie prac nad przygotowaniem „Raportu” przeanalizowano niemal 350 ankiet bezpośrednich i internetowych oraz przeprowadzono 15 spotkań środowiskowych. W spotkaniach tych uczestniczyły łącznie 324 osoby, w tym:

- 105 rodziców,
- 23 uczniów Zespołu Szkół Zawodowych i Zespołu Szkół Licealnych,
- 88 uczniów gimnazjów,
- 36 nauczycieli,
- 16 przedstawicieli lokalnych organizacji pozarządowych,
- 26 sołtysów,
- 19 radnych i dyrektorów szkół,
- 11 przedstawicieli innych lokalnych społeczności.

Działania te miały na celu zebranie oczekiwań społecznych w zakresie kierunków rozwoju koronowskiej oświaty.

Na bazie opracowanego „Raportu o stanie oświaty” wyłoniono 11 celów strategicznych będących konsekwencją wyżej wymienionych działań, podsumowanych w trakcie Lokalnego Forum Oświatowego:

1. Skuteczne posługiwanie się przez absolwentów co najmniej jednym językiem obcym.
2. Nabycie przez uczniów umiejętności łączenia teorii z praktyką.
3. Skuteczne posługiwanie się technologią informacyjną.
4. Zapewnienie zdobycia wiedzy w stopniu umożliwiającym przejście kolejnych etapów edukacyjnych.
5. Wychowanie uczniów odpowiedzialnych, samodzielnych i tolerancyjnych.
6. Kształtowanie postaw prospołecznych.
7. Przygotowanie do życia w rodzinie i społeczeństwie.
8. Zapewnienie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży oraz przeciwdziałanie patologiom.
9. Zapewnienie bogatej oferty dla uczniów o różnicowanych potrzebach edukacyjnych.
10. Dostosowanie bazy dydaktycznej do rozpoznanych potrzeb.
11. Stworzenie sprawnego systemu przepływu informacji o oświacie w Gminie Koronowo.

W pracach związanych z wyłonieniem ww. celów, poza Zespołem Prowadzącym Projekt POST, uczestniczyli dyrektorzy szkół i nauczyciele reprezentujący każdą z placówek oświatowych, członkowie Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki a także przedstawiciele wszystkich grup uczestniczących w spotkaniach środowiskowych.

Wypracowane cele zawarte zostały w treści uchwały przyjętej w dniu 28 czerwca przez Radę Miejską w Koronowie jako cele strategiczne polityki oświatowej prowadzonej przez Gminę Koronowo na lata 2006 – 2015, co zakończyło pierwszy etap wdrażania programu POST.

Przedmiotem kolejnego etapu projektu, do którego przystąpiono niezwłocznie po wakacjach, jest opracowanie przez społeczność placówek oświatowych, sposobów realizacji zawartych w uchwale założeń gminnej polityki oświatowej. W praktyce oznacza to zaplanowanie działań poszczególnych szkół zmierzających do realizacji celów strategicznych. Zadanie to wymaga uwzględnienia wielu uwarunkowań, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych, w których każda szkoła funkcjonuje, a co się z tym wiąże, bardzo wnikliwej analizy zasobów i możliwości – również finansowych, które zagwarantują realizację planowanych przedsięwzięć.

Podsumowując dotychczasowe działania w trakcie wdrażania programu POST warto podkreślić, że proces ten zawiera dość nowatorskie a zarazem bardzo odważne rozwiązania w budowaniu lokalnej polityki oświatowej i wiele środowisk /nie tylko w naszej gminie/ z zainteresowaniem przygląda się poczynaniom koronowskiego środowiska oświatowego.

Piotr Bakalarski

Literackie

DLA TYCH, KTÓRZY ODESZLI

Zgasło światelko waszego życia,
Skończyły się ziemskie cierpienia.
Choć w sercach inne pragnienia...
wiara, modlitwa o zdrowie i życie.

Dziś żal, smutek i twoga,
wznosimy modły do Boga.

Musimy zgodzić się z jego wolą,
On miał inne plany.
O spokój i zbawienie dusz
W modlitwach swych błagamy!

Niech wasze dusze w drogę wyruszą,
W ogrody wiecznego życia.
Co w sercach było wzięliście z sobą,
...jest tylko jedno do zdobycia.

A czas płynie nieubłagalnie,
czas leczy serc naszych rany,
lecz o miłości i pamięci szczerze zapewniamy
i choć już nie ma was wśród żywych,
jesteście i będziecie z nami.

ULOTNOŚĆ

Kiedyś wszystko przeminie... nawet marzenia.
Niejeden sen nie doczeka spełnienia.
Bo życie tylko ulotne jest...
jedna chwila, kilka łez,
kilka poranków, kilka zmroków...
I jakaś miłość niespełniona,
i słowa dwa: on i ona...
I jakiś śpiew skowronka w dali.
Uwierz on twoje życie ocali!
Jak nie tu na ziemi, to po śmierci w niebie,
za twoją wiarę i cierpienie
Bóg znajdzie miejsce dla ciebie.

ŻYCIE

Życie-po prostu życie...
rodzisz się i umierasz
- taka jest kolej rzeczy,
niezmienna, aż do teraz.

Idziesz przez swoje życie,
jak po ścieżce usłanej różami.
Czasami po płatkach stąpasz,
czasami ciernie otwierają krwawe rany...

Lecz idziesz przez nie dumny,
idziesz z podniesioną głową.
Co dobre – w sercu chowasz,
co złe – w smutku
przeżywasz na nowo.

Czasami się uśmiechasz,
radość serca tryska.
Czasami gorzka łza
spływa po twych policzkach.

Lecz idziesz – by dojść do celu,
by życia swego dokonać.
Aż śmierć czarna jak noc
weźmie cię w swe ramiona.

I trwasz w czarnej otchłani
w ramiona śmierci wtuloną głową,
by w życiu wiecznym
narodzić się na nowo.

JADWIGA BELA



Tematy

Jarosław Jakubowski wydał kolejny tomik poetycki zatytułowany: „Wszyscy obecni”. Tomik wydano nakładem Galerii Autorskiej Jana Kaji i Jacka Solińskiego z Bydgoszczy. Wszystkim miłośnikom twórczości naszego ziomka polecamy ten zbiór wierszy z kilku ostatnich lat twórczości poety.

ELEGIA

*W każdej chwili jestem i mnie nie ma.
Bo kiedy zamykam drzwi, jestem
tylko po jednej ich stronie,
a kiedy je otwieram,
już nawet tam mnie nie ma.*

*I jakby się wmyśleć,
to więcej, dużo, dużo więcej mnie nie ma
niż jestem.*

*Więc w imię czego jestem
po stronie tak marnej
mniejszości?*

CHŁOPAKOM Z KURSKA

*Stoję przy oknie otwartym w utlenioną noc,
zaciągam się głęboko, do dna.
Świerszcze z regularnością echosond emitują
ciszę,
a ja zaciągam się nią głęboko, do dnia.*

*Noc jest przewiewna, mam sporo składników
na elegię czy inne pojemne jak płuca formy.
Mogę jak powietrza zaczerpnąć cytatu, że żywi*

*zawsze
mają rację, mogę w powietrze wyrzucić, że
racja
utonęła, śpi i nic nie ma.*

*Potem pojawi się ryba.
Ślepy, głuchy znak.*

BIEDNY POETA PATRZY

*Biedny poeta patrzy na odcinane głowy
człowieka.
Słyszy jego charkot.
Biedny poeta mówi, że chyba zwymiotuje, ale
nie
wymiotuje,
tylko siada i pisze. Patrzy
na swoje małe szczęście
i nie wierzy w nie.
Nie wierzy w to, co widzi, w to, co słyszy
i w to co pisze.*

*Furgony porąbanych ludzi, którzy nie
zostaną*

*zbawieni
nie robią na nim wrażenia większego
niż tace grillowanego mięsa w pogodny
dzień.*

*Nie szuka Nauczyciela i Mistrza, i rozumie że
Nauczyciele i mistrze mają bardziej kasowe*

*zajęcia
niż oddzielanie światła od ciemności.*

*Odcięta głowa patrzy na biednego poete.
On chciałby w niej widzieć symbol
odcięcia od korzeni człowieczeństwa,
ale widzi jedynie zbiór pikseli,
a każdy z nich to odcięta głowa
złożona z odciętych głów
i tak dalej,
aż do wyciemnienia*

Nowości w Izbie

W listopadzie b.r. pomieszczenia Punktu Informacji Turystycznej powiększyły się o jeszcze jedno. Aktualnie trwa w nim remont a później przeniesiona zostanie do niego Regionalna Izba Pamięci. Dotychczasowe pomieszczenie Izby przeznaczone zostanie dla turystów. Planowane jest ustawienie kilku stolików z krzeselkami, telewizor z możliwością odtwarzania filmów o Koronowie itd. Można będzie spokojnie przejrzeć sobie mapy, przeglądać foldery itp. W nowej Izbie natomiast można będzie wreszcie obejrzeć eksponaty zalegające dotychczas w szafach. Z nowości będzie to pruski tłok pieczętny Sądu Grodzkiego z Koronowa,



czy zakonserwowana figurka Chrystusa z zniszczonego XIX wiecznego krzyża ludowego, który stał przy skrzyżowaniu ulic Wodnej i Krzyżowej. Bardzo cenną pamiątką dla Koronowa jest kamizelka ratunkowa z MS Koronowo wraz z książeczką jej właściciela gdzie jest wpis z 17 marca 1979 roku o zwolnieniu ze statku - skreśleniu z listy zaciągu załogi, czyli w dniu, kiedy MS Koronowo zatonął. Kamizelkę z dokumentem podarował syn właściciela kamizelki - p. Zbigniew Kwiatkowski ze Szczecina. Jej właścicielem był natomiast p. Paweł Kwiatkowski. Wspomnienie Pana Zbigniewa o Ojcu i naszym okręcie poniżej.

Wspomnienie o MS Koronowo

Właściwie może to anegdota :

Ojciec zawsze opowiadał , że KORONOWO jak na tamte czasy to był statek zabawka. Super wyposażony . Gdyby nie jego wady konstrukcyjne (płaskodenny - do pływania po Wielkich Jeziorach a nie po Bałtyku wiosną) , które sprawiły , że trafił do polskiej floty bo po prostu zamawiający po odbiorze

pierwszego statku zrezygnował z pozostałych z serii. W ten sposób zatonął pod polską banderą: KORONOWO , NIEWIADÓW, chyba także LIPSK nad BIEBRZĄ.

Proszę powyższą informację traktować jako prywatną i nie sprawdzoną . 17 marca to imieniny Zbigniewa. Spośród 17 członków załogi 3 miało swoje święto m.in. kapitan i szef kuchni. Z tego co pamiętam, załoga była bardzo zgrana i w kuchni przygotowywano extra dania na ten dzień. Problemy w wyniku przesunięcia się ładunku powstały wczesnym rankiem. Były dwa momenty: około 5 rano statek wywrócił się na burtę około 15 stopni, co nie wydawało się takie groźne . Po kilku godzinach przechył sięgał 40 stopni i wtedy ewakuowano całą załogę: zgodnie z niepisanym prawem Kapitan ostatni, a przed nim Starszy Mechanik. Dla nas, rodziny, poranny telefon od armatora, że statek uległ awarii ale załoga kontroluje był dramatyczny, nie muszę chyba tego tłumaczyć.

Właściwie to tylko 2 lub 3 marynarzy zamoczyło tylek gdy ze statku podejmował ich śmigłowiec. Historia nie warta publikacji, jednakże straty nieoficjalne (dolar chowany) były bardzo wielkie. Izba Morska w Gdyni która prowadziła sprawę ukarała kapitana chyba tylko dla wykazania się , że dacie mi paragraf a winny się znajdzie, a po odwołaniu karę zawieszono.

Wspominając Pawła , człowiek dla którego praca na statku, myślę że spełniła marzenia o pracy która przynosi zadowolenie. We flocie PŻM od 1965 startował jako młodszy motorzysta, od 1976 roku Starszy Mechanik (pierwszy w maszynie) ,niestety zmarł w trakcie rejsu , w Korei L-D w 1993 roku .

Ja wspominam ten OKRĘT (tak mawiali marynarze jak statek był dla nich przyjazny) super - wyprzedzał nasze standardy o kilka lat.

Maniuś

Mówimy, że miarą człowieczeństwa jest nasz stosunek do zwierząt – „naszych mniejszych braci”. Wiele w tym względzie nauczyć by nas mogły dzieci. Wymownym tego przykładem niech będzie poniższy tekst nadesłany do Redakcji przez Nicole Hoppe

Maniuś był grzecznym, bardzo poukładanym kotkiem. Miał piękne, lśniące futerko i okrągłutki pyszczek z błyszczącymi oczkami koloru bursztynowego. Pod nimi malutki, zgrabny nosek, który nie raz wyrażał jego uczucia. Cudowne, długie wąsy dodawały mu wdzięku i uroku. Piękny uśmiech na jego pyszczku czasem po dobrym dla niego uczynku, wyrażał podziękowanie. Jego futerko wydawało się koloru niebieskiego, a w słońcu było srebrzyste. Maniuś miał małe, okrągłutkie łapki, z pomocą których zwinnie wspinał się po drzewach.

Niestety mój kotek zapadł na ciężką chorobę i umarł. To było dla mnie straszne przeżycie, gdy poczułam, że jego malutkie serduszko przestało bić.

ZIMA BEZ LODU

Choć to już prawie początek zimy, to jeziora i rzeki tętnią życiem. Specjaliści od grudniowego wędkowania radzą, by szczęścia próbować w dni słoneczne. Najlepiej z łodzi, bo przy brzegu, na płytkiej wodzie, brania będą słabe.

Każdy moczykij ma receptę na zimowe wędkowanie bez lodu. - Co na haczyk? Zdecydowanie przynęty mięsne. Najlepiej białe i czerwone robaki. Można też na tzw. kanapkę. Są dni, że płoć i leszcz nie gardzą ciastem czosnkowym. Ryba, jak każde stworzenie, ma swoje upodobania.

Na jeziorach nieźle żeruje szczupak i okoń. Tam wędkarze używają blach wahadłowych (bierze szczupak) i obrotówek (okoń). Niewykluczone, że żarłacz łyknie obrotówkę, a okoń dopadnie wahadłówkę.

Jeśli uda Wam się kupić zezwolenia, to z pewnością brak lodu dostarczy całkiem nowych doświadczeń w grudniowym łowieniu.

W naszym regionie oczywiście Zalew to łowisko najlepsze na tę porę roku, ale warto też spróbować na innych jeziorach. Na Żabnie i Długim na 4-5 metrach można spróbować postawić sporego żywca, najlepiej karasia srebrzystego. Nietrudno go złowić na podrywkę u znajomego posiadacza stawu lub oczka wodnego. Niektórzy wędkarze budują w swoich ogródkach oczka wodne specjalnie do tego celu.

W Salsie można jeszcze spróbować polowania na sandacza. Wprawdzie jego pogłowie w tym jeziorze nie jest zbyt duże, ale dla wędkarza im trudniej tym ciekawiej i tym bardziej cieszy zdobycz. Tutaj polecam ciężką gumę prowadzoną w opadzie. Radzę wybrać stanowiska od strony północnej.

Grudniowe wędkowanie nie należy do najprostszych. Czasem wielogodzinne biczowanie wody nie skutkuje, ale jedna ryba złowiona w okolicy Świąt i Nowego Roku może być niezłym podsumowaniem sezonu

Dla tych, którzy chcą mieć łatwo i prosto pozostają do dyspozycji sklepy rybne.

Połamania kija w nowym roku!

/C.B./

**Na nadchodzący rok
wszystkim Wędkarzom
łowiącym w naszych jeziorach
Redakcja życzy
obfitych i rekordowych
połowów!**

ZAGADKA HISTORYCZNA

**Jaki Klub i jaką dyscyplinę sportu
reprezentują zawodnicy na zdjęciu?**



Fot. z archiwum TMZK

Odpowiedzi prosimy nadsyłać lub dostarczać do Punktu Informacji Turystycznej, ul. Plac Zwycięstwa 22/2, w terminie do **15.02.2007r. /od 10 stycznia 2007/**

Rozwiązanie zagadki z poprzedniego numeru:

Zdjęcie przedstawiało dzisiejszy skwer im. króla Kazimierza Wielkiego.

Tym razem zagadka okazała się łatwiejsza. Nasi Czytelnicy nadesłali aż osiem prawidłowych odpowiedzi. Udzielili ich: Jan Ślaski, Zdzisław Czarnowski, Eugeniusz Dorawa, Helena Stankiewicz, Małgorzata Murmiłło oraz Grzegorz Wiese – wszyscy z Koronowa, a także Łukasz Grochowski z Starego Dworu i Edmund Boiński z Oświęcimia. Serdecznie gratulujemy wiedzy. Jako nagrody wszyscy /ostatni już raz/ otrzymują teczkę z reprodukcjami grafik Leona Wyczółkowskiego. Nagrodę główną w postaci książki o bitwie pod Koronowem z Krzyżakami w 1410 roku wylosował pan Łukasz Grochowski z Starego Dworu. Jeszcze raz gratulujemy. Wszystkich Czytelników zapraszamy natomiast do dalszego udziału w odgadywaniu fotograficznych zagadek historycznych.

Po odbiór nagród zapraszamy do Punktu Informacji Turystycznej w Koronowie ul. Plac Zwycięstwa 22/2 /od 10 stycznia 2007 r./

(gm)

Z żałobnej karty

Pierwszego listopada zmarł nasz nieodżałowany Kolega, członek i działacz Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej, członek kolegium redakcyjnego Tematów Koronowskich - **Józef Szulc**. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci. W kolejnym numerze zamieścimy wspomnienie o s.p. Józefie. Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Od TEMATÓW do TEMATÓW

Międzynarodowe Forum Gospodarcze

W auli Zespołu Szkół Zawodowych w Koronowie, odbyło się I Międzynarodowe Forum Gospodarcze z udziałem przebywających w naszej gminie delegacji włoskiej gminy Spinetoli oraz niemieckiej gminy Senden. Jego organizatorem było Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Koronowo oraz Urząd Miejski. W ponad 4-godzinny spotkaniu poruszono wiele interesujących tematów, m.in. z zakresu przedsiębiorczości, gospodarki, rolnictwa, turystyki czy administracji. Dokonano szeregu istotnych uzgodnień, które w przyszłości powinny zaowocować nawiązaniem bezpośrednich kontaktów pomiędzy zainteresowanymi stronami.

Gmina Koronowo otwarta na fundusze strukturalne- certyfikat

Informujemy, że gmina Koronowo, jako jeden z 17 samorządów z terenu województwa kujawsko-pomorskiego, otrzymała certyfikat GMINA OTWARTA NA FUNDUSZE STRUKTURALNE. Certyfikat został przyznany w ramach konkursu przeprowadzonego przez Związek Powiatów Polskich w Warszawie (na podstawie umowy z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego), którego celem była promocja samorządów skutecznie aplikujących o środki zewnętrzne, mających dobrze przygotowaną i wykwalifikowaną kadre, infrastrukturę techniczną niezbędną do profesjonalnego pozyskiwania informacji, przygotowywania wniosków, a następnie zarządzania projektami oraz podejmujących efektywną współpracę z innymi podmiotami w celu pozyskiwania i wykorzystywania tych środków. Jest to również swoiste uhonorowanie dotychczasowych osiągnięć i sukcesów w pozyskiwaniu funduszy Unii Europejskiej.

Komunikat Wojewody Kujawsko-Pomorskiego

W związku z występowaniem przypadków błędnego oznakowania pionowego i poziomego dróg, mogącego wpłynąć na występowanie zagrożenia bezpieczeństwa na drogach województwa, Wojewoda Kujawsko-Pomorski uruchamia od dzisiaj (11 grudnia 2006 r.) linie telefoniczne i e-mail, na które można zgłaszać wszelkie uwagi dotyczące oznakowania dróg w województwie kujawsko-pomorskim.

Zgłoszenia będą przyjmowane pod numerami telefonów 052 349 74 87, 052 349 74 80 czynnymi w poniedziałek, środę, czwartek, piątek od godz. 7.30 do godz. 15.30, we wtorek od godz. 8.00 do godz. 16.00 i przez całą dobę na adres internetowy:

bezp_ruchu_drog@uwoj.bydgoszcz.pl.

Wszystkie zgłoszenia będą rejestrowane, przekazywane właściwemu zarządcy drogi i nadzorowane w zakresie usunięcia nieprawidłowości.



**Niech Święta Bożego Narodzenia
i Wigilijny wieczór upłyną Wam
w szczęściu i radości przy staropolskich
kołędach i zapachu świerkowej gałązki,
a w Sylwestrową noc życzymy wrażeń moc
i dużo uroku w Nowym 2007 Roku**



TEMATY
Koronowskie

PISMO REGIONALNE

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej
Kolegium redakcyjne: Piotr Bakalarski, Cezary Bosacki, Izabela Olędzka,
Grzegorz Myk (redaktor naczelny)
Redakcja: ul. Paderewskiego 11 (MGOK) tel. 382 25 04
Skład: TMZK
Druk: "Skalski druk" 85-415 Bydgoszcz, ul. Łubinowa 28 tel. (052) 327-71-31
Nakład: 600 egz. Cena 2.00 zł

